

KRZYSZTOF BUCHOWSKI

POLACY W SEJMACH LITEWSKICH 1920–1927

Celem artykułu jest ukazanie udziału polskiej mniejszości narodowej w wyborach oraz w pracach parlamentu Litwy w okresie od zwołania Sejmu Ustawodawczego w maju 1920 r. do wiosny 1927, kiedy to, w konsekwencji zamachu stanu z grudnia 1926, rozwiązano ostatni demokratycznie wybrany Sejm. W kraju zapanowały rządy dyktatorskie, tym samym polska mniejszość, podobnie jak większość ugrupowań litewskich, utraciła możliwość legalnego uczestnictwa w życiu politycznym.

Niepodległa Litwa po pierwszej wojnie światowej odrodziła się jako państwo narodowe o ustroju demokratyczno–parlamentarnym, państwo z poważnym odsetkiem mniejszości narodowych¹. Wśród nich mniejszość polska zajmowała szczególną pozycję, wynikającą z historii i tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku polska szlachta, dotychczasowy naród polityczny Litwy, generalnie nieprzychylnie ustosunkowała się wobec litewskiego odrodzenia narodowego. Również niepodległość Litwy po I wojnie światowej budowana była przy oporze części polskiej społeczności, dążącej do odnowienia unii z Polską. Dramatycznym wyrazem tego konfliktu w 1919 r. stała się sprawa konspiracji POW, zakończona antypolskimi represjami i pogłębieniem wzajemnych animozji. Również w latach 1920–1927, podobnie jak w niemal całym okresie międzywojennym, położenie Polaków w niepodległej Litwie w oczywisty sposób zdeterminowane było bardzo złym stanem międzypaństwowych stosunków litewsko–polskich².

Późną jesienią 1919 r. suwerenny byt Litwy wydawał się już na tyle ugruntowany, że tymczasowe władze zdecydowały się na rozpisanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Ostatecznie termin wyznaczono na maj 1920 r.

Polacy, osłabieni niedawną falą represji, stanęli przed poważnym dylematem bojkotu wyborów lub wzięcia w nich udziału. Druga ewentualność oznaczała faktycznie akceptację niepodległości Litwy bez jej państwowego związku z Polską. Bojkot uniemożliwiłby Polakom jakikolwiek wpływ na ustrój i politykę państwa, zwłaszcza w obliczu groźby reformy rolnej zapowiadanej przez niemal wszystkie siły polityczne. Parcelacja wielkiej własności ziemskiej naturalną kolejną rzeczą miała uderzyć przede wszystkim w ziemian, najaktywniej-

¹ Według spisu ludności z 1923 r., obejmującego ówczesne terytorium Litwy (bez okręgu Kłajpedy) z 2029 tys. mieszkańców Litwy 83,9% to Litwini, 7,6% Żydzi, 3,2% Polacy, 2,7% Rosjanie i Białorusini, 1,2% Niemcy. Mniejszości narodowe zgodnie kwestionowały oficjalne wyniki (por. niżej). Według szacunków opartych na statystykach wyborczych ludność litewska stanowić miała 77% mieszkańców (Polacy ok. 10%). Obecność zwartej mniejszości niemieckiej w Kłajpedzie, przyłączonej w 1923 r., jeszcze obniżała odsetek ludności litewskiej w kraju.

² Dodatkowym czynnikiem pogarszającym litewsko–polskie stosunki była kwestia pretensji obu narodów i odradzających się państw do Wilna, w którym liczebnie i kulturalnie dominowali Polacy; o sprawie POW na Litwie i jej bezpośrednich następstwach pisze P. Łossowski, *Konflikt polsko–litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 56–80; ten sam autor opisuje także m.in. wpływ stosunków polsko–litewskich w okresie międzywojennym na położenie mniejszości narodowych w obu krajach: P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna*, Warszawa 1985, s. 134–314.

szą część społeczności. Przeważała opinia, że niewystawienie własnych list w wyborach osłabi pozycję polskiej mniejszości, a samych ziemian pozbawi realnego wpływu na decyzje o reformie. Także z Warszawy sugerowano, aby Polacy aktywnie włączyli się w życie państwowe Litwy.

Ziemiańskie wyłonili spośród siebie Komitet Wyborczy, jednakże władze odmówiły jego rejestracji pod pretekstem ograniczeń wynikających ze stanu wojennego. W ten sposób dosyć skutecznie zablokowano polską agitację przedwyborczą. Komitet zarejestrowano ostatecznie w marcu 1920 r., na miesiąc przed terminem głosowania. Okazało się natomiast, że okręgi wyborcze wykrojono tak, aby zmajoryzować skupiska polskie³.

Kiedy Komitet przejął wydawanie „Ziemi Kowieńskiej”, jedynego polskiego dziennika w Litwie, odpowiedzią władzy było zamknięcie gazety na czas kampanii. Uderzono zwłaszcza w akcję przedwyborczą na prowincji: zakazywano agitacji, milicja rozpędzała polskie zebrania, zdarzały się przypadki pobicia i czasowego zatrzymania kandydatów na posłów oraz usuwania nazwisk Polaków ze spisów wyborców. Jednocześnie szeroką akcją propagandową za pośrednictwem proboszczów w parafiach rozwinęła litewska chrześcijańska demokracja, operująca często antypolską retoryką. Jak wspomina Bogdan Paszkiewicz, ówczesny redaktor polskiej gazety, „każda plebania, każda kazalnica, każdy konfesjonał w okresie kampanii przedwyborczej przekształcał się w punkt agitacyjny, z którym trudno było nawet porównywać beczkę na placu targowym, służącą podczas wiecu jako trybuna do przemówień agitatorów i kandydatów na posłów innych ugrupowań”⁴.

W wyborach 14–16 kwietnia na listę Polskiego Komitetu Wyborczego padło nieco mniej niż 33 tysiące głosów — znacznie poniżej oczekiwań. Rezultat ten zapewnił tylko 3 miejsca (na 112) w Sejmie Ustawodawczym. „Uczucie głębokiego zawodu ogarnęło społeczeństwo polskie — wspomina Paszkiewicz. Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do swej od wieków dominującej pozycji społecznej, gospodarczej i kulturalnej, że wydawało się, iż dominacja ta musi występować zawsze i wszędzie. sama przez się [...]. Litwini triumfowali. Hałaśliwie, nie ukrywając swojej Schadenfreude”.

Ten sam autor podkreśla również inne ważne powody niepowodzenia: dominację ziemiaństwa i elitarny charakter kierownictwa ruchu polskiego, brak szerszych struktur organizacyjnych oraz zaniedbanie pracy wśród mas polskiej ludności⁵. Eugeniusz Romer, jeden z najaktywniejszych działaczy ziemiańskich, ze swej strony widzi przyczyny porażki w swarach między działaczami Komitetu i nieporadności jego terenowych struktur. Potwierdza jednak niedowład organizacyjny i zaniedbanie agitacji. „Najszczęśliwiej byłoby — pisał Romer tuż po ogłoszeniu wyników — gdyby wcześniej wyzyskano szukany nam wyrządzone, zakaz zebrań, nie wnoszenia na listy wyborców itp., zaprotestowano dość głośno, by świat usłyszał i ogłoszono powstrzymanie się od wyborów”⁶. Komitet rozważał ewentualność odmowy przyjęcia mandatów, ostatecznie zrezygnowano z tego typu demonstracji.

Mandaty z polskiej listy uzyskali adwokat Adolf Grajewski oraz Jan Krasowski i Jan Zaremba. Władze nie zgodziły się na rejestrację Biura Poselskiego przy polskiej frakcji sejmowej. Udało się jednak przeforsować rejestrację tzw. Biura Informacyjnego, które od tej pory faktycznie pełniło rolę naczelnej organizacji polskiej w Litwie. W jego skład weszli wyłącznie przedstawiciele ziemian: Wiktor Budzyński, Kazimierz Janczewski, Bolesław

³ V. Krivickas, *The Polish Minority in Lithuania 1918–1926*, w: „Slavonic East European Review” 1975, vol. 53, No. 130, s. 83. Autor powołuje się m.in. na opinię ówczesnego członka Centralnej Komisji Wyborczej Rapolasa Skripitisa, który stwierdził, że „okręgi wyborcze preparowano by osłabić polskie głosy [to weaken the Polish vote]”.

⁴ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, mps w Bibliotece Narodowej, s. 214–215.

⁵ Tamże, s. 216.

⁶ E. Romer, *Dziennik 1919–1923*, t. 2. Warszawa 1995, s. 445.

Lutyk, Konstanty Okulicz, Konstanty Plater-Zyberk, Władysław Wielhorski i Eugeniusz Romer. Przyjęto zasadę, że każde posunięcie frakcji w sejmie będzie konsultowane z tym gremium, „dbającym o wyrobienie posłów”, jak wyraził się Romer⁷. W rzeczywistości Biuro Informacyjne, nieraz w sposób arbitralny, kierowało ich pracą. Jego działalność finansowano głównie z dotacji przekazywanych z Warszawy⁸.

Jeszcze przed zwołaniem pierwszego posiedzenia Sejmu zdecydowano, że Krasowski i Zaremba zrzekną się mandatów na rzecz księdza Bronisława Lausa i robotnika Antoniego Śnielawskiego. Posunięcie to tłumaczono koniecznością podkreślenia demokratycznego charakteru reprezentacji polskiej mniejszości w Litwie⁹. Uzgodniono tymczasową taktykę frakcji w sejmie. Jak podaje Romer, „na pierwszych naradach wspólnie z posłami postanowiono zając stanowisko wyczekujące, nie angażować się w żadnym kierunku, natomiast zaprotestować przeciwko nadużyciom wyborczym i pokrzywdzeniu w ten sposób ludności polskiej”¹⁰.

W Sejmie Ustawodawczym bezwzględną przewagę, 59 mandatów na 112, uzyskał blok chrześcijańsko–demokratyczny. Ugrupowania ludowe otrzymały 29 miejsc, socjaldemokraci — 12, mniejszości narodowe — 10 (Żydzi — 6, Polacy — 3, Niemcy — 1).

Na pierwszym posiedzeniu Sejm zebrał się 15 maja 1920 r. Przewodniczącym parlamentu, pełniącym także obowiązki prezydenta państwa, został wybrany działacz chadecji, Aleksandras Stulginskis. W przemówieniu inauguracyjnym obrady podkreślił on narodowy charakter odradzającego się państwa. „Najlepszym świadectwem tego, że Litwa nie jest krajem mieszanym narodowościowo — stwierdził — stały się wyniki wyborów. Pokazują one, że bez względu na różnicowanie partyjne, na litewskie listy padło 91,9% głosów”¹¹.

W imieniu polskiej frakcji, 22 maja poseł Śnielawski odczytał deklarację, w której zapewnił o lojalności polskiej mniejszości wobec kraju, „który jest również Ojczyzną zamieszkałej tu odwiecznie ludności polskiej”. Deklaracja zapewniała, że Polacy są za przeprowadzeniem reformy rolnej „w rozsądnych granicach”. Poczuwając się do obowiązków obywatelskich, kontynuował Śnielawski, „żądamy oni z drugiej strony zupełnego równouprawnienia oraz zabezpieczenia swoich potrzeb kulturalnych i narodowych”. Jednocześnie poseł zaprotestował przeciwko rzeczywistemu stanowi rzeczy, który „czyni z ludności polskiej narodową grupę obywateli wszechstronnie prześladowaną, pozbawioną na każdym kroku gwarancji nietykalności osobistej, swobody słowa, druku, nauczania, zebrań, a nawet samookreślenia narodowego”. Wreszcie wyraził nadzieję, że „Państwo litewskie ostatecznie ugruntuje swoje stanowisko wśród państw Europy Wschodniej, nawiązując najściślejsze węzły z odrodzoną Rzeczpospolitą Polską”¹².

⁷ Tamże, s. 460.

⁸ Na tle sporów kompetencyjnych dojdzie na przykład do konfliktu posła Grajewskiego z Biurem w kwietniu 1921 r. Grajewski złożył wtedy mandat na ręce przewodniczącego Biura Kazimierza Janczewskiego, któremu udało się jednak nakłonić posła do zmiany decyzji, zob. B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 229 i 104; por. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej — AAN. MSZ), t. 6145, k. 25, Wydatki polskiego biura poselskiego w Kownie za lata 1926–1927; Biuro Informacyjne zajmowało się także podziałem dotacji dla polskich organizacji w Litwie; por. W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia w Republice Litewskiej 1919–1940*, t. 1, lata 1919–1926, mps w Ossolineum, s. 43.

⁹ „W ten sposób przedstawicielstwo polskie złożone z księdza, robotnika i adwokata nie może być uważane jako niedemokratyczne i zadaje kłam twierdzeniom, że Polakami są na Litwie wyłącznie obszarnicy”, zanotował Romer, faktycznie kierujący pracami Biura Informacyjnego; E. Romer, *Dziennik*, s. 460.

¹⁰ Tamże, s. 461.

¹¹ Steigiamojo Seimo Darbai (Prace (Stenogramy) Sejmu Ustawodawczego Litwy — dalej SSD), posiedzenie 1., 15 maja 1920.

¹² SSD, posiedzenie 6., 22 maja 1920; por. A. Grajewski, *Polska Frakcja Poselska w Sejmach Litewskich*, mps w Ossolineum, s. 28.

To ostatnie sformułowanie deklaracji wywołało gwałtowną reakcję litewskich posłów. Wcześniej, podczas pierwszego posiedzenia, z okazji zwołania Sejmu Ustawodawczego uchwalono ustawę o amnestii. Tuż po wystąpieniu Śnielawskiego, na wniosek jednego z liderów chadecji, księdza Mykolasa Krupavičiusa, z amnestii wyłączono uwięzionych za sprawę POW¹³. Wyraźnie dano do zrozumienia, iż na zasadniczą zmianę polityki wobec Polaków nie można liczyć. Głosowanie w sprawie amnestii było przecież także sygnałem wobec Warszawy, podkreślającym niezmiennie negatywne stanowisko Litwy wobec projektów państwowego związku z Polską¹⁴.

W czerwcowym exposé nowy premier, ludowiec Kazys Grinius zapowiedział co prawda pracę rządu nad bliżej nieokreślonym projektem autonomii dla mniejszości¹⁵, ale w gabinecie znalazło się miejsce tylko dla ministrów do spraw żydowskich i białoruskich, a więc — jak określił Henryk Wisner — narodowości „dla spraw państwa wówczas politycznie drugorzędnych”¹⁶. Natomiast za jeden ze swych priorytetów rząd uznał neutralizację „polskiej propagandy zjednoczeniowej”¹⁷. Podczas dyskusji polska frakcja w swym stanowisku powtórzyła tezę o konieczności porozumienia polsko-litewskiego i związku Litwy z Polską. Dodatkową irytację litewskich stronnictw rządowych wywołał fakt, że poseł Śnielawski przemawiał z trybuny sejmowej po polsku. W Sejmie języki mniejszości były co prawda równouprawnione z litewskim, lecz — jak podkreślił ksiądz Krupavičius — „tylko języki mniejszości lojalnych”¹⁸. Z trybuny sejmowej, następnie na łamach prasy zarzucono polskiej frakcji i wszystkim Polakom na Litwie, chęć pozbawienia Litwinów prawa do suwerenności narodowej i państwowej¹⁹.

Jednym z najważniejszych problemów okresu budowania litewskiej państwowości stała się kwestia reformy rolnej. Jeszcze w 1919 r., aby rozładować głód ziemi, tymczasowe władze rozpoczęły parcelację dawnych majoratów carskich. Początkowo nadziałami wynagradzano głównie żołnierzy—ochotników²⁰. W kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego wszystkie liczące się stronnictwa polityczne obiecywały mniej lub bardziej radykalną reformę agrarną²¹. Jak wspomina Adolf Grajewski, również dla członków Biura Informacyjnego przy polskiej frakcji sejmowej „centralnym zagadnieniem była oczekiwana reforma rolna, przed której radykalnym nastawieniem musiałem bronić polskie ziemiaństwo na Litwie”²². Mimo rozbudowanej kontrargumentacji posła Grajewskiego 3 sierpnia 1920 r. Sejm przyjął podstawowe założenia reformy — przecięcie 15% posiadłości ziemskich przekraczających 550 ha i 30% powyżej 880 ha. 14 sierpnia uchwalono ustawę o uwłaszczeniu lasów (powyżej 25 ha) i jezior²³.

¹³ SSD, posiedzenie 4., 20 maja 1920, posiedzenie 6., 22 maja 1920 i posiedzenie 8., 26 maja 1920; A. Grajewski, *Polska Frakcja*, s. 35.

¹⁴ V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 83; por. P. Čepėnas, *Naujuju laikų Lietuvos istorija*, t. 2, Chicago 1986, s. 684–685; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 202.

¹⁵ „Dziennik Kowieński” z 27 czerwca 1920.

¹⁶ H. Wisner, *Litwa i Litwini*, Olsztyn 1991, s. 175.

¹⁷ V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 83.

¹⁸ P. Čepėnas, *Naujuju laikų Lietuvos istorija*, s. 687.

¹⁹ „Laisve” z 7 lipca 1920; zarzuty litewskiej prasy odparł m.in. W. Wielhorski na łamach „Dziennika Kowieńskiego” z 24 lipca 1920, przekonując, że Litwa etnograficzna nie ma racji bytu i zostanie wkrótce ekonomicznie i politycznie uzależniona od Niemiec lub Rosji. Jedynym ratunkiem dla Litwy jest związek z Polską „na zasadzie entent cordiale, odnowienie więzów politycznych bez naruszania suwerenności”.

²⁰ E. Romer, *Dziennik*, s. 457; H. Wisner, *Litwa i Litwini*, s. 180.

²¹ Wymowny pozostaje fakt, że np. nacjonalistyczna Partia Postępu Narodowego Antanasa Smetony, tzw. Pažanga, opowiadająca się za ograniczonym zasięgiem reformy rolnej, w wyborach nie zdobyła ani jednego mandatu; P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918–1934)*, Wrocław 1972, s. 18.

²² A. Grajewski, *Polska Frakcja*, s. 26.

²³ SSD, posiedzenie 34., 14 sierpnia 1920.

Sprawy agrarne już wkrótce zeszyły chwilowo na dalszy plan. W lipcu wojska litewskie wkroczyły na Suwalszczyznę opuszczoną wcześniej przez polską armię, w sierpniu, zgodnie z postanowieniami układu z 12 lipca, strona radziecka przekazała Litwie Wilno. Rząd zwrócił się do polskiej frakcji z propozycją współpracy przy opracowywaniu projektu przyszłego statusu Wileńszczyzny w państwie litewskim. Projekt autonomii Ziemi Wileńskiej, opracowany przez Grajewskiego i prof. Michała Romera, nie znalazł jednak akceptacji rządu. Nie uwzględniono także postulatu, aby w geście dobrej woli wraz z odezwą do Wilnian ogłosić amnestię dla Polaków — więźniów politycznych²⁴. Wobec propozycji przeniesienia stolicy państwa do Wilna polska frakcja zajęła stanowisko negatywne. Poseł Śnielawski stwierdził: „naszym zdaniem zarząd tym krajem [Wileńszczyzną — K.B.] powinien nosić charakter prowizoryczny do czasu, aż za pośrednictwem swego przedstawicielstwa będzie miał on możliwość brać udział w stanowieniu o sobie”²⁵. W kręgu Biura Informacyjnego przeważał jednak pogląd, że Wilno pozostanie odtąd w jakiejś formie połączone z Litwą²⁶.

We wrześniu 1920 r. na Suwalszczyźnie rozgorzały polsko-litewskie starcia, w wyniku których wojska litewskie zostały wyparte z tego terenu. Niepomyślny przebieg końcowego etapu walk oraz operacyjny manewr polskich wojsk przez terytorium uznawane oficjalnie za bezdyskusyjnie litewskie²⁷, wywołał burzę w Sejmie. Na specjalnym posiedzeniu 23 września były premier, poseł ludowców Mykolas Sleževičius, w emocjonalnym i gwałtownym wystąpieniu oskarżył litewskich Polaków o zdradę. „Musimy walczyć nie tylko na froncie lecz i w kraju ze szpiegami! — wołał z trybuny były premier — Litewscy obszarnicy, szpiedzy, których dwory trzęsą się od szpiegów, muszą być aresztowani. Majątki ich muszą być podzielone między ludźmi pracującymi, również winny być skonfiskowane majątki tych, którzy służą w Legionach”. Sejm wystosował odezwę do narodu, w której m.in. powtórzył zarzut zdrady wobec „polskich obszarników”, dążących do „ujarzmienia Litwy, ponieważ dobrze wiedzą, że jeżeli Litwa będzie niepodległa, wówczas stracą swoje dwory, a ich ziemia będzie między lud rozdzielona”²⁸.

Najcięższe chwile nastąpiły jednak po akcji gen. Żeligowskiego na Wilno. Z trybuny sejmowej oskarżono litewskich Polaków o wezwanie Żeligowskiego do zajęcia Kowna. Grajewski w imieniu polskiej frakcji odparł te zarzuty „atakowany na trybunie wrzaskiem, stekiem obelg, tupaniem i gwizdaniem”²⁹. O nastrojach wymownie świadczy gwałtowne wystąpienie jednego z chadeckich mówców, który oskarżał Polaków, gdyż zauważył „ironiczny wyraz twarzy posłów frakcji polskiej w chwili krytycznej dla narodu, w jego ciężkich zapasach o wolność”³⁰.

Pod wrażeniem ogólnej sytuacji 22 października Sejm zawiesił działalność, przekazując swoje kompetencje tzw. Małemu Sejmowi. W jego skład weszli liderzy największych ugrupowań. Mały Sejm już 30 października przyjął ustawę o konfiskacie majątków opuszczonych przez właścicieli. Nie ukrywano, że chodzi przede wszystkim o osoby służące w polskim wojsku³¹.

²⁴ E. Romer, *Dziennik*, s. 480; B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 220.

²⁵ „Dziennik Polski” z 21 września 1920.

²⁶ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCVA), zespół 1654, inw. 1, t. 1, Księga protokołów posiedzeń Centralnej Rady Kowieńskiego Związku Producentów Rolnych, protokół nr 7 z 3 października 1920, s. 49.

²⁷ Militarne i polityczne uwarunkowania tego problemu przedstawia P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski*, s. 138–155.

²⁸ „Lietuva” z 25 września 1920; por. J. Butėnas, M. Mackevičius, *Mykolas Sleževičius. Advokatas ir politikas*, Vilnius 1995, s. 153.

²⁹ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 220; A. Grajewski, *Polska Frakcja*, s. 29.

³⁰ „Goniec Kowieński” z 16 listopada 1920.

³¹ P. Čepėnas, *Naukju laikų Lietuvos istorija*, s. 689; V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 84.

Sejm Ustawodawczy wznowił obrady 15 stycznia 1921 r. Wznowiono także prace nad projektem reformy rolnej. Szczególną aktywność przejawiał w tym czasie Adolf Grajewski powołany do komisji agrarnej oraz, jako wybitny prawnik, do komisji amnestyjnej i ustawodawczej. Podczas dyskusji Grajewski zaproponował ustalenie maksimum posiadanej ziemi nie objętej parcelacją na 1000, następnie 300, wreszcie 150 hektarów. Za każdym razem Sejm odrzucał propozycje polskiej frakcji. Tylko w jednym przypadku posłowie zgodzili się z argumentami swego polskiego kolegi. Grajewskiemu udało się przeforsować wniosek o pozostawienie w parcelowanych majątkach niemal całego dworskiego inwentarza³². Ostateczną wersję ustawy o reformie rolnej uchwalono dopiero 3 kwietnia 1922 r. Na jej podstawie przymusowemu wywłaszczeniu podlegała nadwyżka ziemi ponad 80 hektarów na jedno gospodarstwo³³.

Wiosną 1921 r., z inspiracji polskiego MSZ, Biuro Informacyjne rozpoczęło gromadzenie materiału i opracowywanie tekstu skargi na władze litewskie do Ligi Narodów. Stosowny memoriał, podpisany przez członków polskiej frakcji sejmowej, przesłano do Genewy 19 czerwca. Władzom zarzucano w nim fałszowanie wyników wyborów sejmowych, usuwanie języka polskiego z życia publicznego i szkół, krępowanie działalności społeczno-kulturalnej, dążenie do likwidacji polskiej własności prywatnej itp.

Wiadomość o złożeniu skargi ponownie wywołała w Sejmie wielkie poruszenie. Premier Kazys Grinius podczas posiedzenia 6 lipca zaprzeczył wszystkim zarzutom, a Mykolas Sleževičius nazwał całą sprawę prowokacją i zdradą „panów Lausów i Grajewskich, chcących tylko bronić swoich dworów”³⁴. Jeszcze dalej posunął się ksiądz Krupavičius, który, wykorzystując podobieństwo brzmienia nazwiska księdza Lausa do niemieckiego słowa „wesz”, nazwał Polaków „wszami naszego litewskiego narodu”. Na sali doszło do awantury, pobito Śnielawskiego, a jeden z posłów rzucił krzesłem w ks. Lausa³⁵. Wobec braku jakiegokolwiek reakcji na to wydarzenie ze strony prezydium, Biuro Informacyjne postanowiło, że polscy posłowie na znak protestu wycofają się z prac Izby³⁶. Do końca kadencji, czyli aż do 6 października 1922 r., polska frakcja nie uczestniczyła w obradach.

Końcowym akordem działalności Sejmu Ustawodawczego była debata konstytucyjna i uchwalenie konstytucji (1 sierpnia 1922 r.). Znalazły się w niej, między innymi, także zapisy gwarancji praw mniejszości narodowych. Jeden z artykułów, co prawda w niejasny i ogólnikowy sposób, zapowiadał nawet jakąś formę autonomii dla mniejszości, stanowiących „znaczną część” obywateli³⁷.

Już w lipcu 1922 r. czołowi działacze byłego Polskiego Komitetu Wyborczego rozpoczęli przygotowywanie kampanii przed wyborami do pierwszego Sejmu ordynaryjnego. „Dzień Kowieński” z 23 lipca 1922 r. opublikował artykuł *Nasza Platforma Wyborcza*, przedstawiony jako deklaracja programowa polskiej mniejszości. W jej imieniu autor artykułu stanął na gruncie praw konstytucyjnych (zasadnicze tezy konstytucji, jak była mowa, uchwalonej

³² A. Grajewski, *Polska Frakcja*, s. 33–34.

³³ O dyskusjach wokół problemów reformy rolnej obszernie pisze S. Elsbergas, *Lietuvos žemes reforma*, Kaunas 1935, s. 34–64; zob. także M. Romer, *Litewskie stronnictwa polityczne*, Wilno 1921, s. 84–85 i n.

³⁴ J. Butėnas, M. Mackevičius, *Mykolas Sleževičius*, s. 146.

³⁵ SSD, posiedzenie 114., 6 lipca 1921; zob. też V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 84–85.

³⁶ SSD, posiedzenie 117., 9 lipca 1921: „Goniec Kowieński” z 9 lipca 1921; por. A. E. Seen, *The Great Powers. Lithuania and the Vilna Question 1920–1928*, Leiden 1966, s. 72.

³⁷ SSD, posiedzenie 218., 18 lipca 1922: Artykuł 73. Konstytucji brzmiał: „Mniejszości narodowe obywateli, stanowiące znaczną część tych ostatnich, posiadają prawo, w ramach ustaw, zarządzać potrzebami swej kultury narodowej: oświatą, dobroczynnością, samopomocą — i dla prowadzenia odnośnych praw wybierają organy reprezentacyjne, zgodnie z przepisami ustawy”; artykuł 74. zapowiadał nawet prawo do obciążania się przez mniejszości podatkami na własne potrzeby kulturalne, cyt. za W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej w państwie litewskim*, Wilno 1925; należy wspomnieć też, że 19 maja 1922 r. Litwa przyjęła Traktat Mniejszościowy.

tydzień później, były już wówczas znane). Żądał autonomii narodowej, ministra do spraw Polaków w rządzie oraz powołania polskiej Rady Narodowej — „stróża naszych potrzeb”, jak określił. Zapowiadał, że nowo wybrani polscy posłowie będą walczyli w Sejmie o realizację tego programu.

W drugiej połowie sierpnia powstał Centralny Polski Komitet Wyborczy (dalej: CPKW), na czele którego stanęli Eugeniusz Romer i Kazimierz Janczewski³⁸. Mimo piętrzących się trudności CPKW, wyciągając wnioski z poprzedniej kampanii, zadbał o rozbudowę swoich struktur terenowych. Zorganizował także wzmoczoną akcję przedwyborczą, głównie poprzez wiecowych agitatorów i publikacje w popularnym tygodniku „Strzecha Rodzinna” (następnie „Chata Rodzinna”), który w tych dniach osiągnął nakład 14 tysięcy egzemplarzy, kolportowanych na prowincji.

Tym razem na wystawienie osobnej, drugiej listy, zdecydowało się również środowisko polskich działaczy socjaldemokratycznych, ludowych i robotniczych w Kownie. Centralny Komitet, aczkolwiek niechętnie, oficjalnie zaakceptował i poparł to posunięcie jako rozszerzenie „polskiej roboty na masy robotnicze”³⁹. Praca w kampanii przyniosła spodziewane rezultaty. W wyborach 10–11 października 1922 r. na obie polskie listy padło ponad 54 tysiące głosów (w 1920 r. 33 tysiące), co dawało 6 miejsc w 78-osobowym Sejmie.

W stosunku do 1920 r., największe straty poniosła koalicja chrześcijańsko–demokratyczna (obecnie 32 mandaty) i partia ludowa (15 mandatów). Jednak oba stronnictwa, niezadowolone z osiągniętych wyników, zażądały zmiany interpretacji ordynacji wyborczej i przyznania im większej ilości mandatów kosztem mniejszych ugrupowań. Pod naciskiem polityków, pomimo protestów mniejszości narodowych i niewielkich partii nacjonalistycznych, Główna Komisja Wyborcza zgodziła się na zmianę interpretacji ustawy⁴⁰. W wyniku jej rewizji pozbawiono mniejszości dziesięciu mandatów, nacjonalistów dwóch, przez co to ostatnie ugrupowanie nie weszło do parlamentu. Ostatecznie układ sił politycznych w pierwszym Sejmie przedstawiał się następująco: blok chadecki — 38 mandatów na 78 miejsc, ludowcy — 19, socjaldemokraci — 11, komuniści — 5, Żydzi — 3, Polacy — 2. Polską frakcją stworzyli ksiądz Bronisław Laus i Kazimierz Wołkowski, wybrany z listy robotniczej.

Frakcja żydowska zaproponowała Polakom bojkot nowego sejmu oraz rozpoczęcie akcji protestów za granicą i w Lidze Narodów. CPKW nie zgodził się jednak na złożenie mandatów przez swoich posłów, argumentując, że wobec braku Rady Narodowej, Biuro Poselskie jest jedyną polską instytucją polityczną w Litwie⁴¹. Przedstawiciele mniejszości narodowych wspólnie ograniczyli się tylko do demonstracyjnego opuszczenia sali po zatwierdzeniu przez Izbę zmienionych wyników wyborów oraz powstrzymywania się od udziału w obradach.

Prezydentem Republiki wybrano Aleksandra Stulginskisa, premierem koalicyjnego (chadecko–ludowego) rządu został Ernestas Galvanauskas. W marcu 1923 r., podczas dyskusji nad budżetem, premier poprosił o udzielenie votum zaufania jego gabinetowi. Frakcja polska

³⁸ Skład kierownictwa CPKW, tożsamy ze składem Biura Informacyjnego (zob. s. 72), pozostawał w zasadzie niezmienny przez cały okres działalności komitetu do 1927 r. W 1924 r. władze deportowały z Litwy jednego z członków ścisłego kierownictwa, Władysława Wielhorskiego.

³⁹ E. Romer, *Dziennik*, s. 488–498; autor zwrócił uwagę, że pewna część ziemian zaangażowała się w kampanii wyborczej po stronie litewskich stronnictw nacjonalistycznych (głównie Pażangi), motywując swój krok potrzebą „ratowania ziemi” — stronnictwa nacjonalistyczne sprzeciwiały się radykalnej reformie rolnej.

⁴⁰ Tamże, s. 511–513; por. szczegółowy opis problemów prawnych i politycznych w artykule Romera pt. „Prawo i logika” w „Dniu Kowieńskim” z 4 listopada 1922; W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej*, s. 42–43.

⁴¹ E. Romer, *Dziennik*, s. 516–518; należy dodać, że dzięki przychylności władz w latach 1920–1924 Żydzi posiadali w Litwie pewną formę autonomii narodowej, funkcjonowała Żydowska Rada Narodowa, w rządzie zasiadał minister do spraw żydowskich, por. E. Mendelson, *Żydzi Europy Środkowo–Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 294–305.

po raz pierwszy od czterech miesięcy wzięła wtedy udział w posiedzeniu Sejmu. Poseł Laus poparcie wniosku przez Polaków uzależnił od stanowiska rządu w sprawie stworzenia Polskiej Rady Narodowej. Wobec wymijającej odpowiedzi premiera polscy posłowie głosowali przeciw wnioskowi⁴². Okazało się jednak, że część posłów chrześcijańsko–demokratycznych także nie zamierza bronić rządu, który ostatecznie upadł. Chądacja, nadal niezadowolona ze swojego stanu posiadania w Sejmie, parła do nowych wyborów w nadziei uzyskania absolutnej większości mandatów. Pod pretekstem kryzysu rządowego oraz zakwestionowania przez opozycję legalności wyboru prezydenta, 13 marca stronnictwo to doprowadziło do rozwiązania Sejmu⁴³.

Kampania przed wyborami do drugiego Sejmu przebiegała w napiętej atmosferze. Chądacja, posiadająca olbrzymie wpływy w administracji i poparcie Kościoła, za wszelką cenę zamierzała zneutralizować przedwyborczą akcję opozycji. W tym celu bez skrupułów nadużywano przepisów stanu wojennego, zawieszających prawa obywateli i oddających niemal nieograniczoną władzę w ręce komendantów wojskowych. Wedle swego uznania mogli oni aresztować, internować czy deportować obywateli na drugi koniec kraju, oczywiście bez możliwości odwołania się od tej decyzji.

Poważne represje dotknęły wielu działaczy CPKW. Na przykład ksiądz Laus, któremu tym razem biskup Karevičius zabronił zresztą kandydowania do Sejmu, został już na początku kwietnia zatrzymany i zesłany do birżańskiego powiatu. Pozwolono mu powrócić do Kowna dopiero po wyborach⁴⁴.

Pozostałe ugrupowania mniejszościowe zaproponowały Polakom wystawienie wspólnej listy wyborczej. Oferta nie została jednak przyjęta. Ponownie wystawiono dwie polskie listy: CPKW i Polskiego Związku Robotniczego „Jedność”. W hasłach kampanii wyborczej pozostawano na gruncie żądania autonomii narodowej dla ludności polskiej.

Wybory 12–13 maja 1923 r. przyniosły upragniony sukces chrześcijańskiej demokracji. Zdobyła ona 40 miejsc w 78 osobowym Sejmie; ludowcy — 16, socjaldemokracja — 8, koalicja mniejszości narodowych (Żydzi, Niemcy i Rosjanie) — 10. Na polskie listy padło rekordowo dużo głosów, znacznie ponad 63 tysiące. Wynik ten zapewniał 4 mandaty⁴⁵.

Polską frakcję w drugim Sejmie stworzyli posłowie Wiktor Budzyński, Bolesław Lutyk, Wincenty Rumpel i Kazimierz Wołkowycki. W sposobie kierowania pracami frakcji nie zaszły zasadnicze zmiany, jednakże wobec oporu Wołkowyckiego, wybranego z listy „Jedności”, Biuro Informacyjne postanowiło, że bezwzględna dyscyplina głosowania będzie obowiązywała tylko w sprawach bezpośrednio dotyczących narodowych interesów polskiej mniejszości. Do kontrowersji doszło w sprawie ustalenia taktyki postępowania frakcji w Sejmie. Podczas gdy Romer obstawał przy ograniczonym udziale posłów w całokształcie prac sejmowych, Lutyk i Janczewski postulowali wzmoczoną aktywność⁴⁶.

⁴² „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 11: E. Romer, *Dziennik*, s. 544.

⁴³ P. Łossowski, *Kraje Bałtyckie*, s. 46–47; J. Purickis, *Seimų laikai*, w: Pirmasis Nepriklausomas Lietuvos Dešimtmetis, Kaunas 1990, s. 118.

⁴⁴ „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 13 i 15: V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 87; więcej szczegółów dotyczących przedwyborczych represji przytacza W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej*, s. 10; zob. także tekst interpelacji sejmowej polskiej frakcji w sprawie nadużyć wyborczych w: Seimo Stenogramos (Stenogramy Sejmu Litwy — dalej: SSL), Drugi Sejm, posiedzenie 8., 28 marca 1924.

⁴⁵ Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu, Z. Merdinger, w raporcie dla polskiego MSZ z 13 czerwca 1923 r., pisał: „Wybory do sejmiku litewskiego raz jeszcze dowiodły niezbitości żywotności ludności polskiej na Litwie. Usiłowania władz litewskich złamania jedności społeczeństwa polskiego przy pomocy podstępny i gwałtu nie osiągnęły skutku, przeciwnie, metody stosowane przez Litwinów doprowadziły do większej konsolidacji społeczeństwa polskiego, co znalazło swój wyraz w tym, że ilość oddanych na listy polskie głosów osiągnęła niebywale wysoką liczbę 63 654 i podniosła o 9 360 głosów ilość głosów oddanych przy wyborach do sejmiku poprzedniego”, AAN, MSZ, t. 12514, s. 1–5.

Przewodniczącym frakcji został Bolesław Lutyk. Dopiero stopniowe ochładzanie się atmosfery politycznej wokół mniejszości w 1924 r. (zob. niżej) wywołało zmiany w Biurze Informacyjnym, wtedy to kierowanie pracami Biura i frakcji przejęli Romer i Budzyński⁴⁷. Wstępnie rozdzielono zakres poselskich obowiązków: Lutyk zajmować się miał sprawami ekonomicznymi dotyczącymi Polaków, Budzyński problemami kulturalno–oświatowymi, Rumpel i Wołkowycki — socjalnymi.

Podczas wyboru Prezydenta Republiki polscy posłowie poparli zwycięzcę, kandydata chadecji Stulginskisa. Jednak frakcja chadecka próbowała zablokować udział posłów mniejszości narodowych w pracach komisji. Przeciwko wnioskowi w tej sprawie zaprotestował Lutyk, przekonując z trybuny sejmowej, że „posłowie polscy wchodzą do Sejmu ze szczerą chęcią współpracy dla dobra Kraju, co już na wstępie zostaje uniemożliwione przez taką dyskryminację”⁴⁸. W wyniku kuluarowych negocjacji, w zamian za poparcie chadecko–ludowego rządu Galwanauskasa, Polakom oddano jednak miejsca w komisji oświatowej (Budzyński) i spraw socjalnych (Wołkowycki)⁴⁹.

W dalszych pracach Izby polscy posłowie kilkakrotnie, choć z różnym powodzeniem, angażowali się w skomplikowane przetargi polityczne między litewskimi stronnictwami⁵⁰. Z reguły za cenę poparcia jakiegoś wniosku starano się „wytargować” ustępstwa na rzecz polskiej mniejszości. Podstawowym celem pozostało jednak wywalczenie autonomii narodowej. W listopadzie 1923 r. frakcja złożyła na ręce premiera projekt stosownej ustawy, z prośbą o wniesienie go do Sejmu jako projekt rządu. Premier zbył prośbę milczeniem. Po roku bezskutecznego oczekiwania na odpowiedź frakcja złożyła projekt bezpośrednio w Sejmie. Komisja administracyjna parlamentu jednogłośnie wniosek odrzuciła⁵¹.

Wiosną 1924 r. doszło do przesilenia politycznego, w wyniku którego rozpadła się dotychczasowa koalicja. Nowy rząd Antanasa Tuménasa stworzyli wyłącznie ministrowie z bloku chadeckiego. Dysponując pełnią władzy działacze tego ugrupowania przestali liczyć się z regułami demokracji i przyzwoitości w polityce. Swobodnie dysponowali państwowymi funduszami, bez obaw nadużywali rozmaitych uprawnień dla własnych interesów, bezwzględnie zwalczali przy tym wszelkie przejawy opozycji⁵². Obostrożenie stanu wojennego, utrzymywane m.in. pod pretekstem ciągłego zagrożenia ze strony Polski, stały się metodą sprawowania władzy.

Jednocześnie rządzący rozpoczęli politykę ograniczania praw mniejszości narodowych. Na gruncie parlamentu znalazła ona swój wyraz w definitywnym odsunięciu posłów mniejszościowych od pracy w komisjach⁵³. Wobec Polaków władze łączyły swe poczynania z agresywną retoryką nacjonalistyczną. Zgodnie z nią Polacy na Litwie, to raczej „ludność mówiąca po polsku”, renegaci, spolonizowani Litwini, dlatego stosunek rządzących do nich nie może

⁴⁶ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 267.

⁴⁷ W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 2, s. 47.

⁴⁸ SSL, Drugi Sejm, posiedzenie 4., 19 czerwca 1923.

⁴⁹ W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 1, s. 170–171.

⁵⁰ Na przykład w czasie prac nad budżetem na 1924 rok posłowie domagali się, niestety bez skutku, uwzględnienia w wydatkach potrzeb polskiego szkolnictwa: „Dzień Kowieński” z 11 lipca 1923.

⁵¹ W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej*, s. 152–153; por. W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 2, s. 54.

⁵² P. Łossowski, *Kraje bałtyckie*, s. 46–48.

⁵³ W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej*, s. 151; H. Wisner, *Wojna nie wojna*, Warszawa 1978, s. 182.

być przyjazny, czy choćby obojętny⁵⁴. Budzyński we wspomnieniach cytuje m.in. ówczesną swą rozmowę z pewnym naczelnikiem powiatu, u którego interweniował w sprawie szykanowania polskich organizacji. Na uwagę posła „nie będziemy mogli zamilczeć i poruszymy tę sprawę i w Sejmie, i u ministra”, urzędnik odpowiedział: „Poruszcicie panowie. Mnie to ułatwi karierę”⁵⁵.

W rezultacie pogarszania się położenia mniejszości narodowych poważne rozmiary osiągnęła współpraca polskich posłów z frakcjami żydowską i niemiecką. Ugrupowania przyjęły taktykę solidarnego występowania wobec rządu i chadeckiej większości sejmowej. Owe wystąpienia (było ich w sumie ponad 30) przebiegały w zasadzie według podobnego scenariusza: mniejszości składały wspólną interpelację lub zapytanie do rządu, „wówczas — jak opisuje Paszkiewicz — na trybunę wchodzili ten lub ów z ministrów, który ograniczał się do głoślowych zaprzeczeń, bądź do zdawkowych frazesów. Po lakonicznym oświadczeniu ministra w wyniku głosowania wniosek większością kriksczońskich [tj. chadeckich — K.B.] głosów mechanicznie zostawał odrzucony”⁵⁶.

Do najważniejszych wspólnych przedsięwzięć należało zakwestionowanie wyniku oficjalnego spisu ludności w punkcie dotyczącym narodowości (zob. przyp. 1). Było to o tyle istotne, że władze, stojąc na gruncie krzywdzącego dla nie-Litwinów rezultatu, posługiwały się nim jako argumentem na przykład przy ograniczaniu liczby szkół mniejszości narodowych i dotacji dla szkolnictwa⁵⁷. Na posiedzeniu 15 kwietnia 1924 r. frakcje mniejszości przedstawiły zapytanie poselskie, w którym wyliczono i udokumentowano ponad 800 przypadków nadużyć urzędników spisowych (którymi, nawiasem mówiąc, nierzadko byli policjanci). Posłowie wymieniali np. wpisywanie ołówkiem danych tylko w rubryce narodowość, fakty zastraszania, wpisywanie Polakom do protokołu tylko litery L (Lenkas — Polak), którą następnie w urzędach uzupełniano jako Lietuvis (Litwin). Podczas weryfikacji danych nawet przewodniczący niemieckiej frakcji sejmowej w swoim arkuszu spisowym w rubryce narodowość znalazł zapis „Litwin”. W odpowiedzi premier Galwanauskas zaprzeczył wiarygodności dowodów fałszerstwa i stwierdził, że nic ma powodów do poprawiania wyników spisu⁵⁸.

Inną płaszczyzną współpracy frakcji mniejszościowych, wiążącą się w określony sposób z powyższym problemem, była walka przeciw ograniczeniom w szkolnictwie. W maju 1925 r. chadecja zgłosiła poprawkę do ustawy o szkolnictwie powszechnym, wprowadzającą w szkołach dla mniejszości narodowych obowiązek nauczania wybranych przedmiotów w języku litewskim. Poprawka wywołała oburzenie nawet lewicowych kół litewskich i Litewskiego Nauczycielskiego Związku Zawodowego. Z inspiracji członków frakcji polskiej i żydowskiej

⁵⁴ Jeden z czołowych działaczy chadeckich prof. S. Šalkauskis pisał np.: „Zachować właściwe postępowanie wobec takiej mniejszości narodowej jest szczególnie ciężko: nie tak trudno jest uszanować polską narodowość u Polaka [tj. pochodzącego z Polski — K.B.], lecz o wiele trudniej uszanować polską narodowość u spolonizowanego Litwina, ponieważ ta narodowość wyrosła w nim na niegodzkiej drodze wynarodowienia”, cyt. za P. Łossowski, *Problem mniejszości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej na przykładzie państw bałtyckich 1919–1940*, w: *Ład wersalski w Europie Środkowej*, Wrocław 1971, s. 131; por. J. Purickis, *Seimų laikai*, s. 114.

⁵⁵ W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 1, s. 268; por. „Dzień Kowieński” z 21 grudnia 1925.

⁵⁶ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 269.

⁵⁷ Por. odpowiedź ministra oświaty Bistrasa, na interpelację posła Skipitisa (ludowca) w sprawie polskiego szkolnictwa w Kownie. Minister oświadczył, że w sprawie szkół rząd stoi na gruncie wyników spisu (spis wykazał w stolicy 4,5% Polaków, podczas gdy posiadają oni 15,9% szkół), co w praktyce oznaczało zamknięcie „nadwyżki placówek polonizujących litewskie dzieci”; SSL, Drugi Sejm, posiedzenie 42., 23 listopada 1923.

⁵⁸ SSL, Drugi Sejm, posiedzenie 102., 28 maja 1924; AAN, MSZ, t. 6144, k. 54–56, Odpis zapytania poselskiego z 15 kwietnia 1924; por. relacja jednego z autorów zapytania W. Budzyńskiego (*Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 1, s. 169–202); E. Romer za podstawę własnych szacunków liczby poszczególnych narodowości w Litwie przyjął proporcje wyników wyborów sejmowych, przy założeniu, że przedstawiciele danej narodowości głosowali na własne listy wyborcze. Według tych obliczeń na Litwie żyło ponad 200 tys. Polaków, zob. *Statystyka narodowościowa na podstawie danych głosowania do Sejmu*, Kowno 1926.

zorganizowano w Kownie 10 maja 1925 r. wielki wiec protestacyjny, niewiele to jednak pomogło. W czerwcu Sejm przyjął dodatkową poprawkę, w myśl której do szkół mniejszościowych mogły uczęszczać tylko te dzieci, których językiem ojczystym jest język wykładowy szkoły⁵⁹. I tym razem skutku nie przyniosły protesty, uzasadnione zwłaszcza w kontekście metod określania narodowości podczas spisu powszechnego i paszportyzacji. W odpowiedzi na kolejną interpelację Budzyńskiego minister oświaty zakomunikował: „niech mniejszości w Litwie cieszą się z tych praw, które posiadają”⁶⁰.

Oprócz wspólnych inicjatyw polscy posłowie niejednokrotnie poruszali w Sejmie problemy dotyczące tylko, lub przede wszystkim, własnej społeczności. Były nimi na przykład poprawki do ustawy o reformie rolnej, dopuszczające m.in. konfiskaty majątków ziemskich na mocy nie wyroku sądowego, lecz decyzji administracyjnej⁶¹.

Szczególne emocje wzbudziła interpelacja Budzyńskiego w sprawie antypolskich awantur w kowieńskich kościołach w styczniu, lutym i marcu 1924 r. W odpowiedzi ówczesny premier i minister sprawiedliwości Tuménas gwałtownie zaatakował polskich posłów, oskarżając ich o podburzania „obywateli Litwy, mówiących gorzej po polsku, lecz dotąd używających polskiej książki do nabożeństwa” przeciw narodowi litewskiemu. Na koniec premier stwierdził, że „posłowie na mocy konstytucji są i powinni być przedstawicielami Narodu Litewskiego. Nie powinni oni być przedstawicielami innego narodu”. Budzyński, nawiązując do ogólnej sytuacji polskich posłów, replikował: „Dopóki milczeliśmy w Sejmie — byliśmy dobrzy, lecz gdy ostatecznie zmuszeni byliśmy podnieść tu głos w obronie uciśnionych, zostaliśmy zdrajcami państwa”⁶².

Biuro Informacyjne, pomne awantur w Sejmie Ustawodawczym, tym razem nie zdecydowało się na samodzielne składanie, w imieniu polskiej ludności, skarg do Ligi Narodów. Pod tym względem korzystano z pomocy polskiego rządu oraz środowiska wileńskiego, tak jak w przypadku memoriału złożonego w Sekretariacie Ligi w kwietniu 1924 r., podpisanego przez Komitet Polaków Uchodźców z Litwy Kowieńskiej. Nie ulegało przecież wątpliwości, że gros materiałów do skargi przygotowano w biurze polskiej frakcji w Kownie. Zdawały sobie z tego sprawę także litewskie władze, napomykając o możliwości oskarżenia posłów o zdradę stanu, do czego jednak nie doszło⁶³.

Do końca kadencji drugiego Sejmu polska frakcja stosowała taktykę składania pisemnych zapytań i interpelacji, domagania się wyjaśnień od rządu w sprawach dla Polaków najistotniejszych. Jednym z ostatnich wystąpień było zapytanie z 12 marca 1926 r. w sprawie zakazu sprowadzania polskich książek na Litwę⁶⁴.

⁵⁹ Autorem poprawek był chadecki poseł ks. Šmulkštis, przewodniczący komisji oświatowej Sejmu. Podczas jednego z jej posiedzeń stwierdził on: „Jeżeli chcemy ograniczyć ilość mniejszości narodowych, to jedynie dlatego, że życie nasze nie jest normalne i zasady demokratyzmu zbyt daleko zaszły”, cyt. za „Dniem Kowieńskim” z 27 i 28 maja 1925; por. W. Budzyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 1, s. 249–254.

⁶⁰ „Dzień Kowieński” z 6 grudnia 1925.

⁶¹ Jak zauważył P. Łossowski w okresie 1924–1926 wyraźnie wzrosło tempo realizacji reformy rolnej, mierzone rozmiarami parcelacji ziemi dworskiej. P. Łossowski, *Kraje bałtyckie*, s. 65; AAN, MSZ, t. 6094, k. 6–11, Mowa posła B. Lutyka w obronie konfiskowanych ziem 29 lutego 1924.

⁶² SSL, Drugi Sejm, posiedzenie 76., 14 marca 1924; Budzyński wspomina o trudnym położeniu mniejszości polskiej, o jej izolacji i towarzyskim bojkocie: „Nikt z Litwinów nie witał się z nami, nie nawizywał znajomości nawet z najbliższymi sąsiadującymi foteli. Każdy omijał Frakcję naszą lub poszczególnych jej członków, spotykanych na korytarzach w obawie o posiadanie go o jakąś znajomość”. W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 1, s. 165.

⁶³ Pełny tekst skargi zawiera cytowana już praca W. Wielhorskiego, *Byt ludności polskiej w państwie litewskim*, zob. też V. Krivickas, *The Polish Minority*, s. 88–89.

⁶⁴ Chodziło o to, że wobec braku jakichkolwiek stosunków z Polską, podręczniki szkolne do polskich szkół i inne książki sprowadzane przez Łotwę. Jednakże przesyłki nagminnie powracały do nadawców z napisem „adresat nieznan”. Na interpelację Budzyńskiego minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że to nie polskie książki są zakazane, ale książki drukowane w Polsce, z którą Litwa znajduje się w stanie wojny. SSL, Drugi Sejm, posiedzenie 240., 12 marca 1926.

Kilka tygodni później, w kwietniu, dobiegła kresu kadencja Sejmu. W nowej kampanii wyborczej opozycja, wyczuwając w społeczeństwie nastroje niezadowolenia z dotychczasowych rządów chrześcijańskiej demokracji, posłużyła się hasłami zniesienia znieprawionego stanu wojennego i rozliczenia afer finansowych. Koalicja ugrupowań ludowych oraz narodowcy Antarasa Smetony i Augustinasa Voldemarasa stworzyli blok wyborczy, w podobnych hasłach łączyły się z nim socjaldemokracja i mniejszości narodowe.

Chadecy już od jesieni poprzedniego roku przygotowywali się do rozgrywki wyborczej. Naczelnicy powiatów otrzymali instrukcję nakazującą zwalczanie działań opozycji, biskupi w liście pasterskim wzywali do głosowania tylko na jedną wyraźnie wskazaną listę⁶⁵.

Określone szykany dotknęły także CPKW. Zorganizowane bojówki, przy biernej postawie policji, rozbiły przedwyborcze zebrania, nie przebijając przy tym w środkach. Niejednokrotnie dochodziło przy tym do sytuacji takich, jak ta z 20 kwietnia w Gierwałtach, kiedy to kandydata na posła, Tomasza Giżyńskiego, obrzucono zgniłymi jajami i pobito. Policja interweniowała dopiero wtedy, gdy miejscowi Polacy stanęli w jego obronie⁶⁶. „Dzień Kowieński” z 22 czerwca 1926 r. zamieścił artykuł pod wymownym tytułem *Szlakiem pogromów*, opisujący rozbijanie polskich i żydowskich zebrań. W odpowiedzi komendant wojenny Kowna ukarał redaktora gazety grzywną 500 litów z zamianą na miesiąc aresztu, za „ogólny szkodliwy dla istniejącego porządku państwowego kierunek wydawnictwa”.

W walce z polską akcją przedwyborczą nie wahano się przed fałszerstwami. Budzyński podaje, że na prowincji kolportowano sfalszowane polskie materiały propagandowe, a w przeddzień wyborów w całej Litwie rozplakatowano odezwę informującą o unieważnieniu obu polskich list: Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego i Polskiej Zjednoczonej Listy Robotników Miejskich i Wiejskich. Sfalszowana odezwa, w imieniu polskich działaczy, wzywała Polaków do bojkotu głosowania⁶⁷.

Wybory 8–10 maja 1926 r. przyniosły jednak spodziewany sukces opozycji. Co prawda koalicja chadecka zachowała pozycję największego ugrupowania w Sejmie, ale straciła absolutną większość, zdobywając 30 mandatów na 85. W stosunku do poprzednich wyborów największy sukces odnotowali ludowcy — 22 mandaty (16 w 1923 r.) i socjaldemokraci — 15 (8) oraz narodowcy — 3 mandaty — nicobecni dotychczas w parlamencie. Wśród mniejszości narodowych najwięcej miejsc uzyskali Niemcy — 6 (w tym 5 z Kłajpedy); Polacy utrzymali swą pozycję zachowując 4 mandaty, natomiast Żydzi zdobyli tylko 3 (przy 7 w 1923 roku).

W trzecim Sejmie polską frakcję poselską stworzyli Lutyk i Budzyński oraz Jan Bucewicz i Tomasz Giżyński (ten ostatni z listy robotniczej; od września 1926 r. jako działacz nowo powstałego Związku Ludzi Pracy, polskiej partii w Litwie, o programie zbliżonym do socjalistycznego).

Prezydentem Republiki, głosami ugrupowań centro–lewicowych wybrano ludowca Kazysa Griniusa. Po niepowodzeniu rokowań między chrześcijańską demokracją i ludowcami, doszło do utworzenia rządowej koalicji tych ostatnich z socjaldemokracją. Nowy rząd miałby jednak charakter mniejszościowy, o jego poparcie zwrócono się więc do posłów mniejszości narodowych, razem dysponujących trzynastoma mandatami. Głosy „za” uzależnili oni jednak

⁶⁵ P. Łosowski, *Kraje bałtyckie*, s. 81.

⁶⁶ „Dzień Kowieński” z 1 maja 1926.

⁶⁷ W. Buczyński, *Ze wspomnień dwudziestolecia*, t. 2, s. 11–13; należy dodać, że także ludowcy (Lietuvos Valstieciu Liaudininku Sa unga) w kampanii wyborczej posługiwali się antypolską retoryką, która sprowadzała się jednak przede wszystkim do aaków na ziemian jako „panów i wyzyskiwaczy”. Ludowcy również kolportowali materiały propagandowe w języku polskim, zob. np. Jan Kielmiński, *Kogo wybierać do Sejmu?*, Kowno 1926.

od całego szeregu warunków o charakterze ogólnym (np. zniesienie stanu wojennego) oraz szczegółowych ustępstw na rzecz danej społeczności.

Większość członków Biura Informacyjnego odniosła się niechętnie do propozycji aliansu z lewicą. Obawiano się jej radykalnych hasel społecznych — ludowcy na przykład w kampanii wyborczej domagali się konfiskaty całej ziemi dworskiej i głosili, że „panowie zawsze byli i są wrogami naszej niepodległości”⁶⁸. Bardziej obawiano się jednak nowej kampanii wyborczej i powrotu chadecji do władzy⁶⁹.

Negocjacje ze strony polskiej frakcji prowadził Wiktor Budzyński. Od nowego rządu domagał się m.in. przyznania Polakom autonomii kulturalnej, odejścia od polityki ograniczania polskiego szkolnictwa, zaniechania przez administrację praktyki arbitralnego określania przynależności narodowej, amnestii oraz zaprzestania konfiskaty majątków ziemskich bez wyroku sądowego. Zastrzegł też, że polscy posłowie rezerwują sobie prawo niepopierania rządu w jego przypuszczalnie wrogiej polityce względem Kościoła katolickiego⁷⁰. Dodatkowo Budzyński poprosił, aby ministrem oświaty mianowano socjaldemokratę prof. Vincasa Čepinskisa, znanego z przychylnego nastawienia wobec postulatów mniejszości narodowych⁷¹. Warunki zostały wstępnie zaakceptowane.

Nowy rząd, przy poparciu frakcji mniejszościowych, stworzył Mykolas Sleževičius. Dobrą prognozą na przyszłość wróżyło powołanie wszystkich polskich posłów do pracy w komisjach sejmowych⁷².

Lewicowa władza od razu przystąpiła do realizacji przedwyborczych obietnic. Już 17 czerwca 1926 r. zniesiono stan wojenny, a w lipcu cenzurę. Wyraźnie poprawiła się sytuacja mniejszości narodowych, czego symbolem stało się zarządzenie z 14 sierpnia, nakazujące naczelnikom powiatów wpisywanie do paszportów takiej narodowości, jaką zadeklarują obywatele⁷³. Stosunkowo wiele zyskała także ludność polska, co uwidoczniło się zwłaszcza w oświacie. W ministerstwie oświaty powołano referat szkolnictwa polskiego, zezwolono na nieskrępowane zakładanie prywatnych szkół początkowych, których w krótkim czasie powstało ponad 70⁷⁴.

Nic dziwnego zatem, że koalicja mogła liczyć na poparcie polskiej frakcji. Wyjątkiem były antykościelne posunięcia władzy, niezmiennie z trybuny sejmowej krytykowane przez Budzyńskiego. Kiedy jednak w październiku 1926 r., po obcięciu dotacji na pensje dla księży, opozycja zgłosiła wniosek o votum nieufności dla rządu, polscy posłowie głosowali za utrzymaniem gabinetu⁷⁵.

W drugiej połowie roku rozwój polskiego szkolnictwa stał się jednym z pretekstów wzmoczonych ataków opozycji na lewicową koalicję. Frakcja chadecka co kilka dni ogłaszała w tej sprawie nowe inicjatywy. Na przykład 16 listopada wniosła pilną interpelację, w której potępiono zakładanie polskich szkół jako „robotę przyczyniającą się do spolszczenia społeczeństwa”. W odpowiedzi urzędniczka w ministerstwie oświaty, posłanka socjaldemokratyczna, Liuda Purėnienė pytała retorycznie: „W jaki sposób 60 polskich szkół może zagrozić

⁶⁸ Tamże, s. 5.

⁶⁹ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 292.

⁷⁰ „Chata Rodzinna” 1926, nr 20.

⁷¹ W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 2, s. 17–18.

⁷² SSL, Trzeci Sejm, posiedzenie 5., 8 czerwca 1926.

⁷³ P. Łossowski, *Kraje bałtyckie*, s. 97.

⁷⁴ LCVA, zespół 391, inw. 2, t. 1765, k. 219–221, Spis polskich szkół z 13 listopada 1926; H. Monwidówna, *Szkolnictwo polskie w Litwie*. Warszawa 1934, s. 18.

⁷⁵ „Dzień Kowieński” z 20 października 1926.

Litwie polonizacją? Litwa była w unii z Polską, potem półtora wieku pod rządami cara, a nasi dzisiejsi «patrioci» twierdzą, że 60 szkół może spolonizować Litwę. Gdzie logika?»⁷⁶

Także poza Sejmem opozycja rozpętała szeroką kampanię pod hasłami walki z polonizacją i bolszewizacją kraju. Tajemniczy Komitet Walki z Polakami załał kraj ulotkami i listami proskrypcyjnymi „polskich wyrodków prowadzących judaszową robotę”⁷⁷.

Napięcie sięgnęło zenitu na przełomie listopada i grudnia, kiedy policja rozpędziła antyrządowy wiec studentów w Kownie, a wicemarszałek Sejmu socjaldemokrata Steponas Kairys opowiedział się za normalizacją stosunków gospodarczych z Polską⁷⁸.

Jak podaje Budzyński, w nocy z 16 na 17 grudnia 1926 r. doszło do spotkania między nim i Lutykiem a reprezentacją koalicji w sprawie „warunków nawiązania stosunków ekonomicznych między Litwą i Polską”⁷⁹. Kilka godzin później władzę na Litwie w wyniku zamachu stanu przejęło wojsko.

Wkrótce okazało się, że prawdziwymi autorami przewrotu byli narodowcy, popierani w tych działaniach przez chadecję. Przywódca nacjonalistów, Antanas Smetona, został ogłoszony „wodzem narodu”. Zamachowcy dążyli jednak do legalizacji swej władzy poprzez obiór nowego prezydenta i sformułowanie rządu. Już 19 grudnia, po wymuszonej rezygnacji prezydenta Griniusa, zgłoszono kandydaturę Smetony. Dotychczasowa koalicja zbojkotowała obrady pragnąc uniemożliwić głosowanie. Prawica, nie zważając na pogwałcenie konstytucji, dokonała jednak wyboru nowej głowy państwa⁸⁰.

Na tle udziału w prezydenckiej elekcji doszło do różnicy zdań między posłami ugrupowań mniejszości narodowych. Wbrew stanowisku frakcji żydowskiej Biuro Informacyjne zdecydowało, że polscy posłowie wezmą udział w wyborach, lecz oddadzą głosy nieważne. Jedynie poseł Giżyński przyłączył się do bojkotu⁸¹. W końcu grudnia, tym razem już solidarnie, frakcje mniejszości wstrzymały się od głosowania nad budżetem nowego rządu Voldemarasa.

Od tego momentu przez prawie dwa miesiące Sejm nie pracował, dopiero 25 lutego 1927 r. otwarto kolejną sesję. Jak było do przewidzenia, na forum Izby rozgorzała ostra walka polityczna. Dwukrotnie wniosek o votum nieufności dla rządu upadał na skutek absencji posłów mniejszości narodowych.

Owa taktyka wzbudzała spore niezadowolenie polskiej społeczności, nacjonaści doszli przecież do władzy pod antypolskimi hasłami, a jednym z pierwszych posunięć rządu była likwidacja polskiego referatu w ministerstwie oświaty i obcięcie dotacji dla otwartych niedawno szkół. Członkowie Biura Informacyjnego na łamach „Chaty Rodzinnej”⁸² tłumaczyli taktykę frakcji poważną groźbą destrukcji państwa w wypadku obalenia rządu, co mogłoby niekorzystnie odbić się na położeniu Polaków i dać pretekst do wzmożonych represji. Wyraźnie obawiano się palenia za sobą mostów w stosunkach z nową władzą. Na tym tle dochodziło do ostrych sporów wśród samych posłów, zwłaszcza kiedy Tomasz Giżyński,

⁷⁶ SSL, Trzeci Sejm, posiedzenie 43., 16 listopada 1926.

⁷⁷ Cyt. za W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 2, s. 32–34.

⁷⁸ SSL, Trzeci Sejm, posiedzenie 46., 26 listopada 1926; „Dzień Kowieński” z 13 i 14 grudnia 1926.

⁷⁹ W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 2, s. 45.

⁸⁰ P. Łossowski, *Kraje bałtyckie*, s. 114.

⁸¹ Por. W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 2, s. 45; Tak wyglądała oficjalna wersja według Budzyńskiego. Zdają się ją potwierdzać wyniki tajnego głosowania: na 43 oddane głosy było 40 głosów ważnych. Prezydenta wybrano 38 głosami przeciw 2, por. SSL, Trzeci Sejm, posiedzenie 64., 19 grudnia 1926. Tadeusz Katelbach, w jednym z opracowań dla polskiego MSZ stwierdził, że Smetona obok 35 głosów prawicy otrzymał także poparcie 3 posłów polskich. AAN, MSZ, t. 6141, k. 108, Poufne opracowanie „Kierunek krajowy wśród Polaków litewskich” (prawdopodobnie 1933 r.).

⁸² „Chata Rodzinna” 1926, nr 3.

wtrącając opozycji, z trybuny sejmowej ostro krytykował rząd. W czasie głosowań Giżyński zachowywał jednak solidarność z pozostałymi członkami frakcji⁸³.

Na skutek powtarzania się antypolskich obostrzeń rządu, 12 kwietnia 1926 r., polscy parlamentarzyści poparli kolejny wniosek o votum nieufności⁸⁴. Gabinet upadł, ale narodowcy wyczuli niepowtarzalną okazję usunięcia opozycji ze swej drogi do pełni władzy. Tego samego dnia prezydent Smetona rozwiązał Sejm. Tym samym skończył się okres dominacji parlamentu w politycznym życiu Litwy, rozpoczęły się rządy dyktatorskie, trwające aż do agresji radzieckiej w 1940 roku.

Zakończył się również określony etap w dziejach polskiej mniejszości. Od tej pory pozbawiono jej możliwości choćby ograniczonego wpływu na swoje położenie w niepodległej Litwie. „W nowej sytuacji politycznej — pisze Budzyński — przyszło nam zmienić metody dochodzenia należnych nam praw, ograniczając się do memoriałów, pertraktacji, prób docierania do dobrej woli rządzących”⁸⁵.

Krzysztof Buchowski

Поляки в Литовских парламентах 1920–1927 Резюме

Польское национальное меньшинство в независимом Литовском государстве составляло в период между первой и второй мировыми войнами около 200 тысяч человек, то есть почти 10 процентов жителей.

Весной 1920 года временное правительство объявило выборы в Законодательный сейм. Поляки получили в нем 3 из 112 мест. Польский парламентский клуб составили: Адольф Граевский, ксендз Бронислав Ляус и Антони Сьмелявский. Работой клуба руководило Информационное бюро, на самом деле исполняющее роль главной польской организации в Литве. Летом 1921 года при драматических обстоятельствах польские депутаты отказались от участия в работе Законодательного сейма.

Осенью 1922 года, перед выборами в Первый ординарный сейм был основан Центральный польский Избирательный Комитет. Поляки получили 2 из 78 мест в сейме. Однако уже в марте 1923 года были объявлены выборы во Второй сейм, в котором поляки получили 4 мандата (Виктор Будзыньский, Болеслав Лютык, Казимеж Волковыцкий и Вишценты Румпель). Польские депутаты оставались в оппозиции по отношению к правительству литовской христианской демократии, которая недоброжелательно относилась к национальным меньшинствам. На этой почве в сейме было налажено сотрудничество с немецкой и еврейской фракциями.

В выборах в Третий сейм, весной 1926 года, поляки опять получили 4 мандата (Будзыньский, Лютык, Ян Буцевич и Томаш Гижицкий). Победили левые группировки. В создании правительства им оказали поддержку национальные меньшинства. За эту поддержку полякам разрешили развивать частную систему образования. Возникновение польских школ стало одним из предлогов наступлений правой оппозиции на правительство. В декабре 1926 года армия вместе с литовскими националами совершила государственный переворот. Весной 1927 года сейм был распущен. Польское национальное меньшинство потеряло возможность принимать активное участие в политической жизни Литвы.

Перевод Пуотр Турек

⁸³ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, s. 311.

⁸⁴ W. Budzyński, *Ze wspomnień*, t. 2, s. 72.

⁸⁵ Там же, s. 73.

Krzysztof Buchowski

Poles in the Lithuanian Parliament 1920–1927
Summary

During the inter-war period, the Polish minority in the independent Lithuanian state totalled about 200 000 persons, i.e. almost 10% of the whole population. The article presents Polish participation in elections and the work conducted by the parliament (Sejm) of Lithuania in the 1920–1927 period.

In the spring of 1920, provisional authorities announced an election to the Legislative Sejm in which Poles won 3 mandates out of a total of 112. The Polish parliamentary group was headed by Adolf Grajewski, Father Bronisław Laus and Antoni Snielawski. Its activity was directed by the Information Office, which for all practical purposes fulfilled the function of the chief Polish organization in Lithuania. In the dramatic circumstance of the summer of 1921, Polish deputies resigned from further work in the Legislative Sejm.

The Central Polish Election Committee was established in the autumn of 1922, prior to the election to the First Sejm when Polish candidates obtained 2 seats in the 78-strong parliament. Nonetheless, already in March 1923, elections were held to the Second Sejm in which Polish representatives won 4 mandates (Wiktor Budzyński, Bolesław Lutyk, Kazimierz Wołkowycki and Wincenty Rumpel). The Polish faction opposed the government of the Lithuanian Christian Democracy, hostile towards national minorities. Against this background, the Poles embarked upon parliamentary cooperation with the Jewish and German minorities.

In elections to the Third Sejm (spring 1926), the Polish community once again won 4 mandates (Budzyński, Lutyk, Jan Bucewicz and Tomasz Giżyński). The victorious left-wing parties created a government with the support of deputies of the national minorities. In return for this support, the government permitted Poles to expand their private school system. The appearance of Polish schools was one of the pretexts for attacks launched by the right-wing opposition. In December 1926, the army and the Lithuanian nationalists carried out a coup d'état. The dissolution of the Sejm in spring of 1927 deprived the Polish minority of an opportunity for participating in the political life of Lithuania.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska